

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

::

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

::

Na stacjach kolejowych 5 kop.

**Prenumerata w Łodzi wynosi:**

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 2.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.  
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a, m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

## TEATR POLSKI

Cegielniana Nr. 63.

Jutro  
wiecz.

### „Szaławiła“

we  
środe

### „Dudek“



## Opera i operetka Łódzka

Konstantynowska 16.

Jutro  
wieczorem

### „Kryśka leśniczanka“

we  
środe

### „Rozwódka“

Teatr Varieté

### „CORSO“

Konstantynowska  
Nr. 16.

Dyrekcja M. Portalo.

Od dnia 16 października zupełna zmiana programu.  
**NOWE DEBIUTY.** 20 nowych atrakcji.

Dyrektor art. W. Łętowski.

### The Bruchs

Nieźrównani welo-  
cypedyści.

### Kagashima

znakomity japoński  
czarodziej.

### Nelly de Carry et Taylor

znakomici wyko-  
nawcy argentyńsk.  
tańca „Tango“.

### Mis Juana

akt elastyczny.

La belle Trianiere—franc. ekscentr.  
subretka  
Mlle Du Barry — balerina.  
Verra Vely — internacjonalna li-  
ryczna śpiewaczka. Jankowska —  
polska śpiew liryczna. Lili — ro-  
syjska subretka. Palkowska — sub-  
retka i wiele innych atrakcji.

**Uwaga!** Po skończonym przedstawieniu wielkie **Divertissement Kabaretowe.**  
Ze współudziałem wszystkich artystów. Szczegóły w programach.

## ANONS

W krótkim czasie  
przybędzie do Łodzi  
znakomity atrakcyjny

## Cyrk Dekadans

z trupą pierwszorzędnych artystów i artystek na czele  
z europejskimi  
znakomitościami **125** osób.  
w liczbie

Przy cyrku wzorowa stajnia różnych ras koni i wielu innych zwierząt. Własna orkiestra.

O dniu otwarcia będą osobne zawiadomienia.

**DYREKCJA.**

Kto chce mieć coś szczególnego w smaku i aromacie  
niech spróbuje nowowypuszczone papierosy

## „STAMBUŁ“

10 szt. 6 kop., 5 szt. 3 kop.

T-wa A. N. Bogdanowa i S-ki w Petersburgu.

Dostać można we wszystkich składach tabaczkowych i dystrybucyjnych.

Dr. Med.

## Aleksander Margolis

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek.

Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—7 po poł.

## Dr. B. Rejt,

Średnia 5,  
telefon 33-79.

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne  
moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Erlich-Hafa .606\* i 914 (wzróżdzy-  
nie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących  
włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół  
do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 po poł.  
0321

## Dr. med. J. SZWARCWASSER

Choroby wewnętrzne i nerwowe

Specjalista chorób żołądka, ki-  
szek i przemiany materji

**powrócił.**

Piotrkowska № 13.

1161—8

Med.-DENTYSTA

## M. RIESNIK-EPSTEIN

powrócił z zagranicy i mieszka obec-  
nie na ulicy **DZIELNEJ** № 14  
(dom Urysona). 1183—50

## Nowa taryfa celna

W Stanach Zjednoczonych.

Prezydent Stanów Zjednoczo-  
nych, Wilson, podpisał prawo o no-  
wej taryfie celnej. Taryfa zmniejsza  
przeciętne obciążenie wwozu z 40  
do 26 proc. wartości, jest przeto  
zupełną zmianą w polityce gospo-  
darczej Stanów Zjednoczonych.

Ta zmiana mieć będzie wpływ  
nie tylko na przemysł i handel kra-  
jów, zainteresowanych bezpośrednio  
w eksporcie do Stanów Zjednoczo-  
nych, lecz również oddziaływać może  
na politykę handlową innych państw.  
Stany Zjednoczone uchodziły bo-  
wiem jako typowe państwo protekc-  
cji celnej. Najwyższym murem ta-  
ryfy celnej przypisywano świetny  
rozwoj przemysłowy Ameryki Pół-  
nocnej.

W samych Stanach Zjednoczo-  
nych do ostatnich lat nie my-

ślano poważnie o reformie celnej.  
Demokraci dla odróżnienia od re-  
publikanów byli wprawdzie przeciwni-  
kami wysokich celi, ale opozycja  
ich była pozorna.

Gdy posiadali za prezydentury  
Clevelanda większość w kongresie,  
uchwalili taką korekturę taryfy cel-  
nej, że prezydent nie chciał jej  
podpisać, gdyż wstydział się złama-  
nia danych przyrzeczeń.

Od XIX wieku idee protekcjo-  
nizmu zdobyły sobie jeszcze wię-  
cej terenu, gdyż demokratyczne po-  
łudnie poczęło rozwijać swój przemysł  
i potrzebowało cel ochronnych. Naj-  
lepsi znawcy życia ekonomicznego  
Stanów nie przewidywali możliwości  
zmiany kierunku w polityce han-  
dlowej.

Kryzys 1907 r. i dłuższa depre-  
sja gospodarcza wywołały pewną re-  
akcję. Wszakże rewizja taryfy celnej,  
przeprowadzona przez republikanów i  
nowa taryfa, nosząca nazwę swych  
twórców Payne'a i Aldricha były  
jeszcze mocno przesiąknięte protek-  
cjonizmem. Atoli przesilenie przy-  
brało charakter chroniczny.

Opinia oburzała się przedewszy-  
stkiem na oszustwo rządzącej partji,  
na wpływy spekulantów partyjnych  
i możnych magnatów trustowych,  
ale później gniew ludu zwrócił się  
przeciwko samemu systemowi cel-  
nemu i zwycięstwo demokratów  
przypisać w znacznej mierze należy  
ich stanowisku w sprawie polityki

handl. Wielką rolę w przeprowadzeniu  
rewizji taryfy celnej odegrał prezy-  
dent Wilson, wykazując niezwykłą  
energję, umiejętność w udaremnia-  
niu intryg i użytkowaniu ludzi. Bez  
jego współudziału reforma łatwo u-  
ległaby skażeniu lub upadłaby cał-  
kowicie.

Tym razem senat, który był da-  
wniej twierdzą, broniącą wysokich  
celi protekcyjnych, poszedł w obni-  
żeniu taryfy dalej nawet, niż Izba  
reprezentantów. Jest to skutek prze-  
prowadzonej przez Roosevelta refor-  
my wyborczej, na mocy której se-  
nat będzie w przyszłości wybierany  
bezpośrednio przez obywateli ame-  
rykańskich; już zatem teraz nie chce  
on wpaść w zatarg ze społeczeń-  
stwem. Roosevelt przeprowadził rów-  
nież podatek dochodowy, który tak-  
że oznacza zmianę w polityce gos-  
podarczej w kierunku demokratycz-  
nym.

Przeprowadzając reformę celną,  
amerykanie mają na oku tylko włas-  
ny interes; chcą oni obniżyć ceny  
środków żywności i podniesienie si-  
ły kupna pieniędzy. Bez da mają  
być wpuszczane do Stanów wełna i  
cukier, surowce żelaza i półfabryka-  
ty stali i żelaza. Zupełnie usunięte  
lub obniżone mają być stawki celne  
od środków żywności, co położy kres  
spekulacji zbożowej.

W tych dziedzinach przemysłu,  
w których przemysł amerykański  
współzawodniczyć nie może z euro-

pejskim (np. w niektórych działach wytwórczości włóknistej) otwarto rynki amerykańskie. Utrzymano, pomimo protestu obcych państw, postanowienie, że towary, przywożone na okrętach amerykańskich, płacą o 5 proc. mniejsze cło od towarów, przychodzących na statkach obcych. Chodzi w tym wypadku o poparcie floty handlowej Stanów. Przepis ten nie stosuje się do państw, z którymi zawarte były odpowiednie umowy.

## Z tygodnia na tydzień.

Pierwszy prezydent demokratycznych Chin. — Śmierć Katsury. — Z martyrologii emigracji polskiej. — Setna rocznica ks. Józefa a wdzięczność rządu francuskiego.

Wśród wypadków politycznych ubiegłego tygodnia na pierwsze miejsce wysuwa się wybór nowego prezydenta w Rzeczypospolitej chińskiej.

Na prezydenta Chia wybrano Juanszika, pogromcę rewolucjonistów i twórcę nowego państwowego systemu Chin.

Dziwną się stała bowiem Rzeczypospolita chińska, jest to w obecnej fazie tylko nazwa demokratyczna, jedynie forma bez treści i waloru.

Stało się obecnie tak, iż garść oligarchicznie usposobionych mandarynów, dobrawszy powolnych sobie komparsów z zamożniejszych warstw chińskich, utworzyła rzekomy parlament, który z porządku rzeczy zaczął poszukiwać i urabiać wyborców.

Tym sposobem w „demokratyzowanych Chinach” opinia wyborców rzeczywistości stała się zgodną z czynami posłów i parlamentu, albowiem ci zawsze aprobujących ich czyny wyborców znaleźli będąc zdolni. Również niezmiernie ciekawą jest historia nowego prezydenta: Juanszika posiada zdolności prawdziwego męża stanu, a obdarzony wielką siłą woli, odegra prawdopodobnie wybitną rolę w losach „swej Rzeczypospolitej”.

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż Rzeczypospolita chińska będzie przede wszystkim Rzeczypospolitą Juanszika, który dla stworzenia sobie pozorów pozwolił nawet na trzykrotne balotowanie swej osoby nakazawszy prawdopodobnie jednej trzeciej parlamentu głosować na swego zaufanego doradcę Li-Juan-Hanga.

Nowy prezydent Chin przy całym swym autokratyzmie jest niezmiernie chytry i przezorny, a w działalności swojej potrafił się posilkować najbardziej wyrafinowaną zdradą, której zawdzięcza znaczną część swego powodzenia.

Dość przypomnieć, że był on nie tylko prawą ręką zmarłej cesarzowej Tsé-Hi, ale i jej kochankiem, co mu nie przeszkodziło

pozyskanie względów młodej cesarzowej, żony ówczesnego cesarza—ona to ocaliła mu życie po śmierci cesarzowej Tsé-Hi; pozbawiony wpływów cesarskich, zaledwie życie salwując wycofał się z areny politycznej Juanszika i dopiero wybuch rewolucji przywrócił go do łask dworu.

Na czele wojsk rządowych Juanszika rozbił rewolucjonistów, ale opatrzywszy się w porę wszedł z nimi w porozumienie, usunął dynastję, a pozyskawszy zaufanie reformatorów, odsunął ich od wszelkiego wpływu, obecnie zaś rozgromił z bezwzględnym okrucieństwem, aby wreszcie zostać wybranym na pierwszego prezydenta demokratycznych Chin.

Gdy w Chinach zwolniony reform i demokratyzacji państwa tak sromotnie zostali zwyciężeni, w sąsiedniej Japonii umarł człowiek bardzo wybitny, twórca militarnej potęgi swego państwa, mąż zaufania partii wojskowej, która doprowadziła do wojny rosyjsko-japońskiej — książe Katsura. Człowiek ten jedyną swoją porażką polityczną w życiu poniósł z rąk demokratycznej większości parlamentu japońskiego, gdy przed paru miesiącami łącznie z grupą wojskowych dygnitarzy-oligarchów, wmieszał się do zatargu, powstałego między większością ministerjum a mniejszością wojskową.

Parlamentarna porażka Katsury stała się dniem historycznym dla Japonii, dniem utwierdzenia się i utrwalenia zasad demokratycznych w kraju Wschodzącego słońca.

I w tym więc kierunku wyprzedziła mała Japonia olbrzyma chińskiego.

Przerazająca katastrofa, której ofiarą padł angielski okręt „Volturno” wstrząsnęła światem całym i tym razem niesłety polskie fatum stało na straży, zabierając główną część ofiar z pomiędzy emigrantów galicyjskich, wśród których większość stanowili polacy.

Nędza polska—głód galicyjski wygnął tych ludzi hen, za morze, do amerykańskiego Eldorado, gdzie widzieli w marzeniu swym ziemię i bogactwo, z ufnością siedli na transportowiec angielski, aby wśród burzy, na pełnym morzu, znaleźć się w płomieniach palącego się okrętu, tylko dzięki telegrafowi bez drutu ilość ofiar zredukowała się do 200. Północnie nieszczęśliwych wśród wzburzonych fal i płomieni, wolno ogarniających okręt i zbliżających się ku stłoczonej masie ludzkiej, było tragiczniejsze chyba od katastrofy „Titanica”.

Nie dziwnego, że urząd emigracyjny Ameryki oznajmił, iż żadnym formalności od tych nieszczęśliwych wymagać nie będzie, że zostaną oni zaopatrzeni w odzież i na koszt rządu odstawieni do miejsca, które wskażą, nie wróci to jednak kilkudziesięciu dzieciom ich zaginionych w odmęcie fal rodziców.

Nieszczęśliwe więc warunki życia galicyjskiego przyczyniły się pośrednio do tej hekatombi złożonej przez emigrację polską oceanowi.

Dnia 19 b. m. obchodziła Polska setną rocznicę tragicznej a bohaterskiej śmierci ks. Józefa, owego ostatniego bohatera-rycerza, który strzegąc honoru polskiego, wolał życie

swe w nurtach Elstery utracić, niż powierzyć mu honor na szwank wystawić. Niewątpliwie Poniatowski polskiej sprawie służył w pierwszym rządzie i jej powodzenie miał na widoku, tym nie mniej usługi oddane przezeń Napoleonowi i armii francuskiej były olbrzymie, możnaby więc przypuszczać, iż rząd francuski w jakiś sposób winien uczcić pamięć bohatera, niestety zamiast hołdu w setną rocznicę śmierci Poniatowskiego, rząd francuski cofnął skromną zapomogę, udzielaną polskiej szkole w Batignolles.

L. Chrzczanowski.

## Mój kinematograf.

„Damenkasa”.

„Zalegalizowane zostały ustawy dwóch łódzkich kas pożyczkowo-oszczędnościowych dla kobiet”.

(z kroniki).

Nasze panie z mobilizowały wszystkie oszczędności i tłumnie zapisały się do „damenkasy”.

Ta i owa, której oszczędności spoczywały już w rękach krawcowej lub modniarki, zaczęła par force oszczędzać na gospodarstwie aby w najkrótszym czasie uciłała sumę potrzebną na wkład członkowski. Dziwił się małżonek, że przy obiedzie skasowano najpierw drugie mięso potem pierwsze a następnie i deser, a na kolację dawano jeden ażurowy kawałek wędliny, ale... milczał, jak na męża przystało. Dzieci schudły po pewnym czasie jak krowy faraona, a służba, kanarki, mops i mąż—stacili razem na wadze 500 kilo.

W krótkim czasie nowa kasa liczyła już 134 członkinie, z których 62 wybrano do zarządu, 22 do rady nadzorczej a 39 do komisji tewizyjnej. Z należania do władz nowej instytucji zrezygnowała tylko jedna członkini starsza wiekiem i głuchoniema.

Przyzwyczajone do rządzenia w domu, świeżo upieczone dyrektorki, wice-dyrektorki i naczelniczki stały na wysokości zadania. Na prezesa jednogłośnie wybrano pewną leciwą wdowę po sześciu mężach.

Wszystko szło doskonale. Biuro wywiadowcze dowiadywało się nie tylko o zdolności kredytowej klientek, mogło określić najdokładniej nawet, co się którego dnia gotuje u każdej na obiad... Komitet przyznając pożyczki, wiedział najdokładniej na jaki cel zaciągnięta została pożyczka, po czemu będzie iokić materiału na nową suknię, sprawiona za pożyczone pieniądze, ile kłenka zapłaci za fason kostiumu, czy takow będzie „tailleur”, „poiret”, „paquin”... a będzie podszewka, ile kosztują pleureusy, paradyzy, egrety i t. d.

Najgorzej było z rachunkowością; tylko dwie członkinie umiały wszystkie cztery działania arytmetyczne. Do obliczania procentów, nie oheć dopuścić do udziału męczyznę, zaangażowano Bernafrodytę. Do koregowania błędów ortograficz-

nych zaproszono szubakę z wstępnej klasy, który nie będąc kobietą, nie był jednak jeszcze mężczyzną.

Po miesiącu działalności można już było stwierdzić w mieście wielkie ożywienie się handlu i przemysłu: przybyło 8 tak zwanych po polsku Warenhausów, 137 magazynów mód, 312 pracowni strojów damskich (w tem 310 pierwszorzędnych) cały szereg sklepów z obuwiem (chaussure de luxe) rękawiczkami, parasolkami, bielizną, perfumami i t. p.

Mężowie powoli tracili swą wartość nominalną i z dnia na dzień spodziewali się zupełnego wycofania z obiegu...

Ale śnać łaska Opatrzności czuwa nad niegodną połową rodu ludzkiego wogóle, w szczególności zaś nie opuszcza żonatych łodzian.

Minał miesiąc, podczas którego członkinie „damenkasy” ani razu nie odezwały się pieszczotliwie do swych mężów, ani razu nie próbowały powrócić do systemu czułości, ani razu nie mdlały... Krótko mówiąc: nie potrzebowały od mężów pieniędzy. Od czegoż miały swoją własną kasę pożyczkowo-oszczędnościową?

Pierwsze ogólne zebranie członków stwierdziło po miesiącu działalności „damenkasy”, że kapitał zakładowy, z wkładów i wpisowego powstały, został już do szczerze wyczerpany.

Pożyczek nie odmawiano żadnej członkini, kierując się przy ocenie zdolności kredytowej tylko sympatią.

A przecież wszystkie panie są sympatyczne!

To też na sezon jesienny wszystkie wystrojone były jak laleczki.

Teraz trzeba było pomyśleć o sezonie zimowym i zdobyć świeżo kapitały. Po energicznych zabiegach udało się pozyskać poważne wkłady od świeżo powstałych „Warenhausów”, magazynów i t. p. instytucjom „Au bonheur des dames”.

Mięły jeszcze dwa miesiące. Zimowe stroje były jeszcze droższe, ale panie robiły w nich furcrę.

Bilans kwartalny wykazał w kasie saldo gotówki 42 kep.

Pożytko nowe wkłady i lokaty od „Modes” i „Robes”.

Przez cały rok mężowie musieli wynagradzać sobie „na boku” obojętność żon... Mniej przedsiębiorczy małżonkowie żyli w celibacie.

Ale po roku, zupełnie niespodzianie, członkinie zaczęły powracać do zasadniczych obowiązków matżeńskich...

Mężowie byli zdumieni nagłym przystępem czułości...

W młodszych stadłach nastąpiła recydywa młodowych miesięcy...

Kobiety—któż je zrozumie?... Tym razem jednak rz zumało je nie-

bawem i... bardzo dotkliwie zrozumiano.

„Damenkasa” zbankrutowała.

Deficyt pokryli... mężowie.

Oncle Thom.

10) Przedruk wzbroniony.  
PAWEŁ DERYNG.

## Szlakiem bandytów - „mścicieli”

Powieść współczesna.

Hela czuła wyraźny wpływ Edwarda na bieg jej myśli, na ogólny jej stan duchowy.

Nie wypowiedział do niej nigdy słów: „Kocham Cię”, lecz była pewna, iż serce jego pata najgorętszą ku niej miłością.

Mówił: „Musisz być moją, tylko moją — moja jedyną — nie mam i nie chcę mieć innej, choć znam ładniejsze... My dla siebie stworzeni, sobie musimy być oddani. Pamiętaj o tem, Helu”.

Mówiąc to, Edward ścisnął kurezowo jej rękę i nieco bojąc się, patrzył jej prosto w oczy, jakby szpilkami wzroku chciał przebić jej drżące źrenice, w których żyły się świece. Cała trzęsła się ze strachu, dziwny dreszcz, jakby prąd elektryczny, przebiegał jej ciałem i na krótkie, urywane jego słowa odpowiadała błagalnym spojrzeniem...

Wierzyła jednak, że wszystko, co mówi Edward, jest istotną prawdą, że oboje należą do siebie i że niczym podstępem ona ulegać nie powinna, jeno jego, Edwarda żądaniom, jedynie.

W ciągu dni ostatnich, zarówno Edward, jak i Bronisław częściej szukali jej towarzystwa i każdy z nich starał się o to, by spędzić z nią chwil kilka na osobności.

Bronisław wprost zwrócił się do niej ze słowami:

— Hello, muszę z tobą poważnie porozmawiać.

Zrazu odmówiła:

— Nie, nie, Bronku, nie trzeba, jeszcze czas... O czym my mamy mówić ze sobą?...

A on sponępniał i odrzekł jej poważnie:

— Rzuć ty Edka, Helu, bo się to źle skończy. Opętał cię zły duch!—póki jeszcze masz siłę w sobie, póki dobra rada może ci do rozumu trafić—postuchaj mnie, zerwij z Edwardem, bo on wciągnie cię w niebezpieczne sprawy! On cię unieszczęśliwi—jestem o tem najmocniej przekonany. Zadowolnij się mojem kochającym sercem, które ma zdrowe przecucia i lepiej ci żyć, niż ty—sama sobie!

Hela nie wątpiła, iż Bronisław jest dla niej bardzo życzliwy i że przestrogi jego są słuszne; podzielała jego obawy, lecz—już było zapóźno. Pójdzie za Edkiem, dokąd on ją zaprowadzi. Niech się dzieje, co jest przeznaczonem.

Gdy w godzinę po wynurzeniach Bronisława, Edward spotkał się z Helą i żądał, by mu otwarcie wyznała, o czym tak długo rozmawiali ze sobą, zdradziła przed nim wszystko, co Bronku mówił.

Edward zaśmiał się złowrogo.—Czyż, jak chcesz. Ja cię za spódnice nie trzymam. Z Bronka—to materiał świetny na burżuazę, tylko mu pieniędzy brak i nigdy

ich mieć nie będzie. Ale za to będzie dobrym mężem, czułym ojcem rodziny. Wieszuję ci...

— Nie kpij sobie, Edku, z tego poczciwego chtëpca. Z niego istotnie jest już człowiek poważny i szacunku godny. Mogę nie wyjść z niego, ale nie pozwolę, byś o moim przyjacielu tak się wyrażał.

Mówiąc to, Hela trzęsła się ze strachu. Była przerażona swą odwagą. Edward obrzucił ją pogardliwym spojrzeniem i rzekł:

— Widzę w Bronku rywala. Nie zniosę go. Usunę niebawem. Możesz tego twojego „przyjaciela” przestrzedz o groźbą—mój z mojej strony niebezpieczeństwo. Nie taję, że żartować nie mam zamiaru. Niech ucieka—poradz mu—spłacz w obec niego dług wdzięczności. Ale ty, Helu, miej się także na baczność! Nie igraj z ogniem!

Nie spojrział więcej na nią i znikł za bramą. Hela długo patrzyła w ślad za nim. Różne uczucia miotaly jej duszą.

### Druga zbrodnia.

Ształcowa spodziewała się dzisiaj, przy sobocie, wczesniejszego powrotu syna z miasta i przygotowała dla niego gorącą strawę. Wesole syczał ogień na kominku, a Ształcowa krzątała się zabiegliwie koło pieca, stołu i szafy, nakrywając stół i przygotowując wieceznię.

Gdy za drzwiami izby, w sieni, rozległy się głosy, Ształcowej oddawna stale zaniepokojone serce mocniej zabiło i z radością otworzyła drzwi. Jakże ją niemile

dotknął widok Edwarda i dwóch nieznanym jego towarzyszy, również, jak on, mających butną i czelną postawę.

— Czy Bronka jeszcze niema? — zapytał Edward, nie witając staruszki ani jednym słowem pozdrowienia.

Ształcowa onieміała, a przybyli poczeli podejrziwie rozglądać się po izbie. Jeden z nich wyszedł na sam środek pokoju i w najwidoczniejszy sposób, miał zamiar skierować kroki do sąsiedniej alkowy.

— Cóż to — rewizja, łaskawi panowie?

— Przydałaby się zapewne—ale czy my wyglądamy tak groźnie?—zapytał drugi z towarzyszy Edka, ten zaś dorzucił:

— Pewnie sumienie panina nie bardzo spokojne, że tak zaraz zle wietrzy?

— To my tu na Bronka nie będziemy czekać, jeżeli pani się nas lęka. Przyjdziemy później.

I poszli wszyscy trzej.

— A czegoż dobrego po was, niepończach i rozpustnikach, miałabym się spodziewać? — zawołała po ich wyjściu oburzona na nich kobieta. Nastroj święteczny, przedniedzielny, pierzchł bez śladu, a nowy niepokój zamieszkał w jej zbolętej duszy.

W chwilę później zjawił się z największą już niecierpliwością oczekiwany Bronka, a w ślad za nim ojciec wraz z gospodarzem domu Wojciechem Chmielnikiem.

(d. c. n.)

## Z Cesarstwa.

**+ Stan zdrowotny armji.** W 1912 r. dało się zauważyć obniżenie załobnien w armji rosyjskiej o 19.1 procentów. Ogólna śmiertelność armji dała również dość znaczną obniżkę. Armja rosyjska w porównaniu z główniejszymi armjami państw zagranicznych co do liczby samobójstw zajmuje ostatnie miejsce.

**+ Zabójca 11-tu kobiet.** Od pewnego czasu w okolicach Krasnojarska zaczęto znajdować trupy kobiet. Poszukiwania zabójców trwały długo i dopiero w tych dniach policji śledczej udało się aresztować byłego właściciela domu publicznego, Maleckiego. Malecki oskarżony jest o to, że w ciągu 2-ech miesięcy zgwałcił i następnie zamordował jedenaście kobiet.

**+ Za sympatje filosemickie.** Nieoczekiwanie otrzymał dymisję wicedyrektor departamentu wyznań obcych, Pawłow. Jak informują pisma postępowe, minister Makłakow, przeglądając pewną sprawę żydowską, uznał, że Pawłow potraktował ją wyraźnie przychylnie dla żydów i polecił podać się Pawłowowi do dymisji. Pawłowowi odmówiono prawa do emerytury, pomimo 25 lat pracy.

## Z Królestwa.

**§ Katastrofa budowlana.** W Dąbrowie wydarzyła się katastrofa budowlana, która w innych okolicznościach mogła spowodować sporo ofiar.

Na Redenie przy ul. Sławkowskiej wzniesiona została nowa kamienica p. Urbańczyka. Na parterze otworzone zostały, która ma być również i na pierwszym piętrze. Inne lokale wykończone oczekiwały na sprawdzenie się lokatorów.

W krótkim czasie po wyjściu dzieci ze szkoły, w chwili, gdy dwaj murarze znajdowali się w sieni, a dwaj elektrotechnicy zakładali przewodniki u szczytu, rozległ się ogłuszający huk. To runęły schody betonowe, tworząc w klatce schodowej wielkie rumowisko.

Jeden z murarzy szczęśliwie ocalał, drugi dotkliwie się pokaleczył. Elektrotechnicy mając przeciętą komunikację, przedostali się dach do sąsiedniej posesji.

Co było powodem zaważenia się nowych schodów? — niewątpliwie śledztwo sądowe wyjaśni.

## Z Warszawy.

**(c) Wyjazd posła Jagielly.** Wczoraj pociągiem południowym wyjechał do Petersburga poseł Jagiello, odprowadzony i owoacyjnie żegnany przez licznie zgromadzonych na dworcu robotników.

## Z sąsiedztwa.

**× Odczyt w Zgierzu.** (c) Wczoraj o godz. 5 po poł. w sali Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia” w Zgierzu, adw. przysięgły Eugeniusz Sokołowski wygłosił odczyt p. t. „Fryderyk II — Demon potęgi i jego czasy”.

Tak zajmującego, tak bogatego w treści i tak bardzo pouczającego odczytu, w Zgierzu chyba nie słyszano. W trzygodzinnym przemówieniu prelegent przedstawił słuchaczom Fryderyka II jako króla, który w ciągu swego długoletniego panowania i podwoił obszary ziem swego państwa, utworzył wielką armję, zubożył skarż, słowem — dokonał wielkich czynów na korzyść swego kraju, ale niestety, niemal wszystkiego tego dokonał kosztem państw ościennych, względem których stosował politykę rabunkową używając w polityce tej przeróżnych fałszerstw, podstępów i t. p.

Jednocześnie prelegent przytaczał dane historyczne o ówczesnych rządach i zgubnych zwyczajach dworskich w innych państwach europejskich, w szczególności zaś w Polsce i we Francji, które, gdy Prusy pod berłem Ferdynanda II rosły w potęgę i wpływy polityczne, one chyliły się szybko do upadku.

Cały odczyt, pełen faktów jaskrawych, dat, cytat, wygłoszony został tak jasno i potocznie, iż słuchało się go z ogromnym zajęciem. To też, gdy prelegent zakończył pięknymi strokami Stowackiego, Kasprowicza, Kenopnickiej i innych — o miłości ziemi ojczystej, w sali zerwała się istna burza o klasków. Sala była zapelniona.

W następną niedzielę, w tymże lokalu p. Sokołowski, jak to sam zapowiedział z estrady, wygłosi odczyt p. t. „Postęp i ty-

**× Znów epidemje.** (c) W Konstancyowie znów zachorowało na szkarlatynę 6 dzieci, a 1 na tyfus brzuszny.

**× Zaginięcie.** (c) 7 letni Jan Grzeleński, głuchoniemy, wyszedł onegdaj z domu przy ul. Konstancyowskiej nr. 212 w Zgierzu i dotychczas nie powrócił. Poszukiwania rodziców pozostają dotąd bez skutku.

**× Echa runięcia sufitu.** (c) Dom Edwarda Bitnera (dawniej Peszera) przy ul. Sieradzkiej w Zgierzu, w którym przed trzema tygodniami w jednym z mieszkań runął sufit, jako zagrażający niebezpieczeństwem dla lokatorów stosownie do orzeczenia komisji budowlanej, ma być zburzonym.

**× Z poboru w powiecie.** (c) W sobotę ubiegłą w łódzkiej powiatowej komisji poborowej przy ul. Zielonej, rozpoczęło losowanie a wczoraj pobór popisowych z drugiego rewiru poborowego, w skład którego wchodzi Zgierz oraz gminy: Luźmierz, Łagiewniki, Nowosolna i Brózyca.

Z rewiru tego wezwano do spełnienia wojakowości 685 popisowych wszystkich wyznani, w tej liczbie 68 popisowych, prologowanych w latach poprzednich.

## To i owo.

### Poprawienie klimatu.

Inżynierowie amerykańscy Ricker i pułkownik Guethals, który budował kanał panamski, powzięli myśl bardzo osobliwą: poprawić klimat Europy i Ameryki na cieplejszy.

Plan swój opierała na następujących zasadach: Ciepły prąd „Golfstream”, który płynie środkiem oceanu Atlantyckiego, od Afryki środkowej ku wybrzeżom Anglii, a stamtąd ku północnym wybrzeżom Ameryki, spotyka się po drodze z lodowato-zimnym prądem labradorskim, płynącym od strefy Grenlandji. Ten zimny prąd morski odbiera Golfstreamowi wielkie zapasy ciepła.

Inżynierowie owi tedy chcą, ni mniej ni więcej, jak skierować prąd labradorski w inną stronę. W tym celu ma być w okolicy Nowej Fundlandji utworzony olbrzymi wał długości 200 mil, a szerokości około 3 m. l. Wał ten uchroni Golfstream od spotkania się z prądem labradorskim, który wtedy rozplynie się po oceanie, a ciepłota na wybrzeżach Ameryki i Europy znacznie się przywzrostnie.

Ha, zobaczymy! Geniusz ludzki doszedł już tak wysoko, że najnieprawdopodobniejsze projekty nie są niemożliwe!

## Kalendarzyk.

**Dziś Ireny.**  
Jutro Urszuli P. M.  
Imiona słowiańskie, dziś Budziszława, Jutro Daromila.

Wschód słońca o g. 6 m 35  
Zachód " " 4 " 53  
Długość dnia " 10 " 18

**Stan pogody.** — Podług obserwacji optyka R. Rittersa, ul. Piotrkowska № 85.

**TERMOMETR:** Rano o g. 8. 6° ciepła.  
" " Połudn. o g. 12 7° " " " " Wczoraj o g. 8 w. 8° " " "

Minimum 4 ciepła BARO. — najniższej —  
Maximum 7 " METR: 768 najwyżej —  
Hygrometr 58% wilgotn.

**Teatr Polski.** Jutro „Szaławita”. Po-

czątek o g. 8 m. 15 w.

**Opera i operetka łódzka.** Jutro w „Krysiu leśniczanka”

**Biblioteka Stobelskich.** (Mikołajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.

**Czytelnia pism Tow. „Wiedza”.** Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

**Muzeum nauki i sztuki.** (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

## KRONIKA.

### Rynek pieniężny.

Czytamy w „Gazecie Łosowań”: Stan rynku pieniężnego warszawskiego był w początku tygodnia wprost ciężki. Zapotrzebowanie gotówki przyjęło znaczne, od dłuższego czasu nie konstatawane, rozmiary, zarówno na rachunek miejscowego jak i prowincjonalnego handlu i przemysłu. Sytuację utrudniają stosunki pieniężne zagranicą, gdzie stopy procentowe normują się wysoko. W drugiej połowie tygodnia ruch nieco zwolniał. Wypłacalność nie następcza szczególnych uwag, zarówno w Warszawie jak i w Cesarstwie większych niewypłacalności nie zanotowano.

### Inżynierowie — kobiety.

Ministerjum dróg i komunikacji zezwoliło kolejom skarbowym przyjmować na służbę na odpowiedzialne stanowiska inżynierów kobiety, które ukończyły petersburskie żeńskie kursy politechniczne.

### Dom zdrowia „Pomoc Bratnia”.

Otrzymał 13 sprawozdanie roczne za 1912—1913 rok Zarządu Tow. Domu zdrowia uczący się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia” w Zakopanem.

Sprawozdanie to stanowi ładnie ilustrowana książkę, w której na kilkudziesięciu stronach znajdujemy: wyciąg ze statutu, słowo wstępne prezesa Towarzystwa dr. Kazimierza Dłuskiego, uchwały Zjazdu delegatów kół i członków, ogólne sprawozdanie z działalności Tow., relacje kół, głos zarządu Biblioteki, wyciągi rachunkowe, bilans, budżet, spisy członków i władz Tow., wykazy ofiar sprawozdanie lekarskie i t. d.

Nadesłane nam sprawozdanie da nam możność obszerniejszego omówienia działalności sympatyk Towarzystwa.

### Z Muzeum Nauki i Sztuki.

Zbiory Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki przy ul. Piotrkowskiej № 91 zwie dziło osób:

W maju—761, w czerwcu—243, w lipcu—123, w sierpniu—312, we wrześniu—455.

### Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan.

We wtorek 21 b. m. punktualnie o godz. 8½, wieczorem rozpoczęło się posiedzenie sekcji języka polskiego, w lokalu własnym przy ul. Konstancyowskiej nr. 5.

### Osobiste.

Donoszą nam, że p. Feliks Baum-Ritter który w tych dniach powrócił z Paryża, objął kierownictwo Pathé Salonu (Piotrkowska 53), który obecnie będzie prowadzony na wzór Salonu paryskiego.

### Towarzystwo pomocy obywateli austro-węgierskich.

Zarząd Towarzystwa zawiadamia, że p. Fryderyk Schneider, urzędnik c. k. konsulatu austro-węgierskiego w Warszawie, przyjmować będzie interesantów dziś, dnia 20 b. m. od 10 do 12 i pół przed południem i od 3 do 6 po południu, oraz we wtorek dnia 21 b. m. od godziny 10 do 12 i pół przed południem i od 3 do 6 po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 243.

Zwraca się uwagę, że w tych dniach będą również wzywane wszystkie paszporty zagraniczne.

Przypomina się również, że dni urzędowania konsularnego w Łodzi przypadają stale na drugą połowę każdego miesiąca.

### Fabrykant przy pracy.

Niełaskawą okazała się maszyna dla syna fabrykanta, 19-letniego Abrama Pitowskiego, który wskutek nieostrości czy też nieznanomości mechanizmu maszyny, uległ poszarpaniu ręki lewej, oraz zerwaniu paznokcia dużego palca tejże ręki. Lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy.

### Zamach samobójczy.

Zamieszkała przy ul. Wólczańskiej nr. 17 Ryfka Goldberg, lat 19, pozostająca bez określonego zajęcia, nie mogąc uporać się z trudnościami walki życiowej, w zamiarze samobójczym usiłowała otrunąć się karbolem. W stanie ciężkim odwieziono ją w karetce Pogotowia do szpitala Czerwonego Krzyża.

## Kontrola pedagogiczna.

### Z Piotrkowa donoszą:

W szkole dyr. Dąbrowskiego zorganizowana została kontrola pedagogiczna w kinematografach w ten sposób, iż przy zmianie programu co tydzień będą obecni na przedstawieniach profesorowie, którzy orzekną, czy młodzież przy bieżącym pokazie może uczęszczać do kinematografu czy też nie. Młodzież wszystkich klas, pragnąc być w kinematografie, otrzymała wianna pozwolenie swego wychowawcy klasowego.

Od dnia 1 października do 1 kwietnia uczniom wolno chodzić po ulicach do godziny 6-jej wieczorem. Jeśli który z uczniów starszych uczy kolegów w charakterze korepetytora i z tego powodu później wraca do domu, winien o tem zawiadomić swego wychowawcy klasowego.

Palenie tytoniu wśród młodzieży wszystkich szkół rozwinęło się zastraszająco. Rada pedagogiczna szkoły polskiej na objaw ten zwróciła pilną uwagę. Okazało się, iż są nałogowci palacze już w klasie wstępnej. Chłopców ci zapytani dla czego przyzwyczajają się do palenia, zupełnie spokojnie odpowiadają, że rodzice o tem wiedzą, a nawet niektórzy z nich zaznaczają jako o rzecz naturalnej, iż „w domu ojciec częstuje mnie papierosami”.

Pragnąc temu zapobiedz, członkowie rady pedagogicznej postanowili dać uczniom dobry przykład i nie palić zupełnie w murach szkolnych.

Tego też szkoła domagać się będzie od uczniów starszych, a tem więcej od młodszych i ma nadzieję, że stopniowo przy jednoczesnem współdziałaniu domu rodzicielskiego, nałóg ten, tak szkodliwy dla młodego organizmu, da się wykorzenić.

## Informacje.

### Zmiany w urzędowaniach.

Dyrektor komory celnej w Radziwiłłowie Hadzi-Markarow (przeniesiony) został na także stanowisko do Aleksandrowa pogr.

Pomocnik kontrolera w kontroli kolei polskiej, inż. Krynickij, mianowany został inspektorem fabrycznym w gub. piotrkowskiej.

### [Kary prasowe.

„Riecz” pisze: Miesiąc ubiegły jest wyjątkowym w życiu prasy; takiej obfitości kar w ciągu jednego miesiąca nie było od czasu jak działały postanowienia obowiązujące.

Ogółem kar pieniężnych od d. 14 września do 14 października nałożono 47 na ogólną sumę 17,725 rb.

Niektóre gazety zapłaciły po 3 i 4 kary.

Ogółem w ciągu 9 miesięcy r. b. na redaktorów pism periodycznych nałożono 275 kar na sumę 107,125 rb.

## Informacje handlowe.

### Zawieszenie wypłat.

Zawiesiły wypłaty: w Petrowsku „Dom handlowy F. Aleksandrowskiej i S-ka”, pasywa wynoszą 200,000 rb.; w Petersburgu „L. M. Markowski”, pasywa dochodzą do 75,000 rb.; w Odessie „I. Kaufman” pasywa obliczają na 50,000 rb.; w Możajsku „A. I. Fajersztajn” pasywa wynoszą 70,000 rb.

## Robotnicy z państwa rosyjskiego w Niemczech.

Z dobrze „powiadomionego” źródła dowiaduje się „Now. Wremia”, że rząd powziął „mocne postanowienie” przeprowadzenia szeregu zarządzeń, skierowanych ku polepszeniu położenia robotników z państwa rosyjskiego w Niemczech.

Zdaniem osób, dobrze znających stan tej sprawy (pisze „Now. Wr.”) potrzeba rąk roboczych w Niemczech jest tak wielka, że rząd niemiecki będzie musiał uwzględnić wszystkie „słuszne w tej dziedzinie żądania”. Dość powiedzieć, że w chwili obecnej liczba robotników z państwa rosyjskiego, pracujących przy robotach polnych w Niemczech, dosięga pół miliona.

Znawcy położenia ekonomicznego Niemiec przytem oświadczają, że gdyby Rosja zamknęła granicę dla robotników udających się na roboty rolne do Niemiec na 2 lub 3 lata, to groziłoby to zupełną ruiną rolnictwu niemieckiemu.

Przechodząc do zarządzeń projektowanych przez rząd rosyjski dla polepszenia położenia robotników z państwa rosyjskiego w Niemczech, „Now. Wr.” oświadcza, że zarządzenia te będą dwójakie: jedne będą przeprowadzone drogą rokowań dyplomatycznych, inne przedsięwzięte będą przez rząd rosyjski samodzielnie po uzyskaniu aprobaty ciał prawodawczych.

Mówiąc o pierwszych (kończy „Now. Wr.”) byłoby rzeczą przedwczesną, co się zaś tyczy drugich, to skierowane są one ku celom następującym: 1) walka z działalnością agentów werbowników, 2) ułatwienie otrzymywania paszportów przez robotników, 3) zwiększenie terminu wydawania paszportów z 10 i pół do 11 i pół miesięcy i 4) organizacja stałego wydziału prawnego przy konsulatach dla obrony interesów robotników w sądach niemieckich.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Teatr Polski

Jutro we wtorek po raz czwarty wesoła krótkowłosa w 5 aktach Glińskiego p. t. „Szafawila”.

We środę znakomita farsa Jerzego Feydeau „Dudek”.

We czwartek po raz pierwszy wystawiona będzie znakomita sztuka w 4 akt. Fr. Hebbła p. t. „Marja Magdalena”. Role główne odegrają pp.: Bolesławska, Solska, B. Lesławska, Bogusiński, Zborowski, Kolański i Wolski.

Premjera powyższa budzi duże zainteresowanie wśród inteligencji Łódzkiej, a to dzięki rozgłosowi, jaki zdobyła na wszystkich scenach zakordonowych. W Królestwie po polsku grana będzie po raz pierwszy w Łodzi; jest więc nadzieja, że premjera czwartkowa będzie przepiękną przez inteligencję miejscową.

W piątek na dochód Tow. „Gniazdo” odegrana będzie pełna humoru swojskiego komedia Kraszewskiego p. t. „Ks. Radziwiłł, panie kochanku”.

### Opera i operetka Łódzka Konstancyńska 16.

Jutro, we wtorek, po raz trzeci arcydoskonale operetka Jarno p. t. „Krysia Ieśniczanka” która na pierwszych przedstawieniach przyjmowana była owacyjnie przez liczną zebraną doborową publiczność.

We środę przepiękna operetka Falla „Rozwódka”.

W sobotę po poł. po cenach najniższych „Wesoła wdówka” wieczorem po raz pierwszy arcydzieło operowe St. Moniuszki p. t. „Straszny dwór”. Dyrekcja do tej opery przygotowuje nową wystawę w kostjumach i dekoracjach.

## Koncert J. Chejfecca.

Wczoraj odbył się, przy wypełnionej sali Teatru Wielkiego, koncert tego fenomenalnego dziecka, o którym zupełnie słusznie wyraził się niedawno najpoważniejszy krytyk berliński. „Leży to już poza sferą zimnego rozumowania, w jaki sposób to chłopię na taki skończony artystyczny zdobyć się może!”

Zaiste słuchając gry Chejfecca, musimy stwierdzić, że jest to zjawisko cudowne, duch natchniony, a genialny, który natura daje nam, słuchaczom, zaledwie co kilka wieków.

Można objąć umysłem, że dziecko, będąc pod kierunkiem tak genialnego pedagoga, jakim jest Leopold Auer w Petersburgu, który w krótkim przeciągu czasu przygotował takich skrzyptków, jak Zimbalist, M. Elman, Polakin, Hausenówna i tylu, tylu innych, że dziecko to może od swego pedagoga przejąć technikę zupełnie skończoną, frazowanie muzyczne i wszechstronne wirtuozowskie zalety — ale żeby chłopiec dwunastoletni miał takie poczucie stylu, w szczególności mistrzów — klasyków z XVIII i XIX stulecia, jakie wykazuje Chejfec, to już przechodzi granice naszych wyobrażeń o dojrzałości artysty, tak ściśle związanej z jego rozwojem intelektualnym — i pod tym względem, według mego zdania, to śliczne, jasnowłose dziecko za cud natury uważać należy.

Rzeczywiście, gdy się słyszało Chejfecca, grającego wczoraj Romans G. dur Beethovena, lub Menuet Mozarta, albo Ciaconę Vitaliego, kompozytora z XVII stulecia, miało się wrażenie, że na taką interpretację zdobyć się mogli tylko najsłynniejsi ówczesni mistrze, których epoka i jej styl urabiały od najmłodszych lat dziecinstwa. Tu już wrodzona intuicja może tylko działać, gdyż całej głębi poczucia stylu kompozytora nie jest w stanie wpoić żaden pedagog.

Z drugiej strony znów, gdy Chejfec grał utwory zupełnie nowych kompozytorów, najeżone ogromnymi trudnościami, wymagającymi od odtwórcy niezwykłej dojrzałości technicznej, oraz opanowania pamięciowego podziw ogarniał słuchacza, jak dziecko zdolne przygotować taki repertuar, nad którym pierwszorzędni wirtuozi pracują lata całe? Koncert Glazunowa, przepiękny w pomysłach, głęboki w rozwinięciu faktury, oryginalny pod względem formy, należy do najtrudniejszych utworów skrzypcowych; Chejfec grał go ze swobodą, ba z jakimś filozoficznym spokojem, rozwiązując najzawiślejsze problemy techniczne, z taką naturalną łatwością, że wpał przekonanie, iż jego technika, zarówno jak piękność tonu, równość smyczka, czystość flageoletów, dokładność staccat, są tak wrodzone, jak wrodzoną mu jest fraza muzyczna.

Sądę, że gdyby nieboszczyk Wieniawski, który swym tonem cudownym, gorącą, namiętną grą i nieskazitelną, brawurową techniką entuzjazmował do najwyższego stopnia tłumy, mógł słyszeć wczoraj swego Poloneza A dur w wykonaniu Chejfecca, byłby poruszony do łez. Tyle w tej interpretacji było ognia, rozmachu, a w ujęciu tematu środkowej części rzewnego sentymentu.

Jeżeli chodzi o zestawienie, to Chejfecca tylko z takim tytanem skrzyptków, jakim jest Eugeniusz Isaye, porównywać można!

Wyrazy szczerzego uznania należą się p. Lachowskiemu, w którym genialny Chejfec znalazł znakomitego akompaniatora.

P. Lachowski doskonale wczuwa się w sposób interpretacji Chejfecca i nadzwyczaj muzykalnie i subtelnie towarzyszy mu, starając się zawsze wysunąć solistę na plan pierwszy, uwypuklając jednakże w miejscach właściwych polifonicznie przeprowadzone tematy.

Doskonale nadający się do akompaniamentu fortepjan koncertowy Seilera brzmiał pod ręką p. Lachowskiego bardzo pięknie. Sala teatru Wielkiego, po dokonaniem odnowieniu, zyskała znakomicie na akustyce; szczególnie szczęśliwym nazwać można pomysł zamkniętego pokoju na scenie, opatrzonego sufitem. Dźwięki nie giną w kulisach, lecz skupione, jak w muszli akustycznej, płyną równymi falami na widownię.

Tadeusz Mazurkiewicz.

## Sprawa Bejlisa.

### Dwunasty dzień rozpraw.

Sąd bada kilkunastu świadków-robotników, przeważnie w sprawie manipulacji z wywozem cegły.

Ważniejsi z pośród tych świadków składają zeznania sprzeczne z pierwotnymi, wogóle zaś niezbyt ważne, a już wcale nie zajmujące.

### Ciekawe zeznania stróża domu.

Do najcharakterystyczniejszych zeznań w procesie należy zeznanie świadka Stepana Wasiljewa, który, niestety, zmarł w czasie śledztwa pierwiastkowego. Z odczytanego protokołu zeznań tego świadka u sądziego śledczego dowiadujemy się szczegółów następujących:

Wasiljew był z zawodu robotnikiem. Za dopłatą 2 rb. miesięcznie miał w oficynie w sadybie Zacharczenki mieszkanie, dodatkowo pełniąc obowiązki stróża.

Dzięki swemu stanowisku znał Wasiljew doskonale wszystkie stosunki podwórkowe, a na podwórku tem mieszkali wszyscy główni działacze obecnego dramatu sądowego: rodziny Czebieraków i Nakoniecznych, szwagier świadka „Kozka” Szachowski, w sąsiedztwie zaś rodzina Prichodjków i Juszczyńskich. Prichodjkowa, naogół źle się obchodziła z synkiem, świadek widział, że nieraz biła małego Andrzeja ręką lub rzemieniem. Młodec po takiej egzekucji uciekał do ciotki Natalji Juszczyńskiej. Małego Andrzeja świadek od czasu przeprowadzki Prichodjków do Słobódki nie wioził.

Mieszkający przy cegielni Zajcewa Mendel Bejlis krowę posiadał i sprzedawał mleko. Kupowała je u niego Czebieriakowa.

Wasiljew bardzo źle czytywał się o rodzinie Czebieriaków. Wiara Czebieriakowa była plagą podwórza. Mieszkała jednocześnie z mężem swym i kochankiem „ślepy” Pawelkiem (M. fle), którego sama oślepiła, zalewając mu oczy kwasem siarczanym. Zbiegła się w zamieszkaną Czebieriakowej podejrzane indywiduum, przechowywała ona u siebie kradzione rzeczy.

Genio Czebieriak nie daleko odbiegł od matki. Był złym chłopcem. Nieraz kradł owoce w sadach sąsiadów. Czasami zniknął na czas dłuższy i matka szukała go po cyrkułach. Po powrocie Genio się tłumaczył, że zabił i nie mógł znaleźć drogi do domu. Świadek nie wierzył tym zapewnieniom: „taki” zabił i nie potrafi.

Wasiljew kategorycznie twierdzi, że Czebieriakowa łączyła z Mendlem Bejlisem bliskie stosunki. „Biegała” ona ustawicznie do Mendla.

Na zakończenie Wasiljew oświadcza stanowczo że zamordowanie Juszczyńskiego napewno nie obeszło się bez Czebieriakowej. Jeżeli nawet sama ona chłopca nie zabijała, wie doskonale kto zabijał. Wie także i Genio, nie mówi o tem jednak, bo to chłopak szczerwany.

### „Morderca Juszczyńskiego w Warszawie?”

Czytamy w dzisiejszym „Kurjerze Porannym”.

Wśród żydów w Warszawie krąży wiadomość niezwykle sensacyjna: W więzieniu w Mokotowie, przeznaczonym dla odbywających ciężkie roboty, więzień, odsiadujący tam karę za dokonane morderstwo, miał się wygadać przed aresztantami żydami, że on wspólnik z dwoma jeszcze ludźmi zamordował Juszczyńskiego, za co otrzymali znaczną sumę pieniędzy.

We wspomnianem więzieniu siedzi niejaki Berek Hamer z ul. Smoczej nr. 5. Razem z nim w celi znajduje się jeszcze kilku aresztantów, rosjan z Kijowa, z których jeden skazany został w tych dniach na dwanaście lat [robot ciężkich za morderstwo. Gdy aresztanci ci, siedząc blisko siebie, rozmawiali o procesie Bejlisa i każdy wypowiadał o tem swe zdanie, nagle podniósł się aresztant z Kijowa i zaczął się „chwalić”, że to on zabił chłopca Juszczyńskiego. W morderstwie — opowiadał — uczestniczyli jeszcze dwaj współnicy i za ten „kawałek roboty” mieli otrzymać znaczną sumę pieniędzy. Ten sam aresztant opowiada też, że miał być wezwany jako świadek w procesie Bejlisa. Dlaczego jednak go nie wezwano — tego nie wie.

Ta niezwykła opowieść poprosza oszołomiła aresztantów żydów, którzy o tem słyszeli. I kiedy ojciec wymienionego wyżej aresztanta Hamera przyniósł synowi w święto żydowskie jedzenie, ten powtórzył mu całą historję. Wnet też rozeszła się ta sensacja po żydowskiej dzielnicy nalewkowskiej i ludność żydowska z niecierpliwością oczekuje wyniku tego sensacyjnego odkrycia.

### Dokęta sprawy.

#### (Wiadomości z pism)

„Rus. Wiadomości” donoszą, że znany pisarz Włodzimierz Korolenko nadesłał obronie Bejlisa list, w którym pisze, że zamierza przyjechać i podjąć się obrony Bejlisa.

15 duchownych posłów do Dumy państwowej, z inicjatywą duch. Smirnowa, wydało bruzurę p. t. „Żydzi i krew chrześcijańska”, w której protestują przeciwko procesowi kijowskiemu i pomiędzy innymi mówią, że przy współczesnej religijno-etycznej nauce o judaizmie kwestja mordów rytualnych upadła.

Z archiwum ministerjum spraw wewnętrznych zażądano przysłać do Kijowa akt procesu Blondesa w Wilnie i sprawy o zabójstwo w 1856 r. w Kijowie dwóch chłopców chrześcijan.

## Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne z dn. 16 i 17

### Wielki pożar.

KISZYNIOW. (P) Pożar składów rosyjskiego banku handlowo-przemysłowego u st. Bielec, spowodował milion rubli strat.

### Cholera.

KISZYNIOW. W Roni ujawniono nowy wypadek zastabnięcia na cholera.

### Cesarz a następca tronu.

BERLIN. Odbrymnie wrażenie wywołała tu wiadomość, że następca tronu niemieckiego, który miał przebywać do dnia 21 października na zamku Reden za karę, wezwany został nagle do Berlina. Podobno pomiędzy cesarzem a następcą tronu doszło ponownie do ostrej wymiany zdań na tle sprawy brunszwickiej.

LONDYN. Berliński korespondent „Daily Mail” podaje sensacyjną wiadomość, że pomiędzy cesarzem niemieckim i następcą tronu doszło do gwałtownej wymiany zdań. W sprawie brunszwickiej nie osiągnięto żadnego porozumienia. Następca tronu pozostał na swem dawniejszym stanowisku, które sprzeciwia się zasadniczo polityce cesarza i Bethmana Hollwega.

Najjaskrawszemu wyrazem nieporozumienia, jakie panują w rodzinie cesarskiej jest ten fakt, że następca tronu nie został zaproszony [na śniadanie, jakie cesarz wydał wczoraj na cześć królowej greckiej. Coś się psuje w państwie niemieckim — dodaje od siebie gazeta...

### Aneksja góry Athos.

ATENY. Klasztor na górze Athos wydał proklamację aneksyjną tej góry.

### Nowa katastrofa górnicza.

LONDYN. Jeszcze pożar w kopalni „Uniwersali” nie został ugaśszony, a już nadchodzą wiadomości o nowej katastrofie górniczej, w kopalni Lamelly. 150 górników jest bądź zabitych, bądź rannych. Szczegółów jeszcze brak.

### Napad chunchuzów.

CHARBIN. Chunchuzi napadli na przygotowane poręby w koncesji Skidelskiego. Rozpędziwszy wystrzałami 200 robotników, chunchuzi zabrali narzędzia i zapasy, spalili baraki i tym sposobem dokonali tego, co zapowiadali dwukrotnie piśmiennie. Straty wynoszą 10,000 rh.

### Pogrzeb Katsury.

TOKIO. Wczoraj na pogrzebie Katsury obecne było ciało dyplomatyczne. W imieniu cesarza Wilhelma na trumnie złożono wieniec srebrny. Pozostałe poselstwa i misje złożyły wieniec z żywych kwiatów.

### Zderzenie pociągów.

TOKIO. Podczas zderzenia pociągów w pobliżu Tojamy straciło życie 20, rannych jest 86 podróżnych.

### Echa katastrofy „Volturno”.

LIPAWA. (P) Świadkowie naczelnik katastrofy ze statkiem „Volturno” podkreślają niezwykłą dzielność załogi statku „Car” ujawnioną przy ratowaniu ofiar katastrofy „Volturno”.

Mężczyźni — pasażerowie i załoga „Volturno” zachowywała się w sposób oburzający i pierwsi zajmowali miejsca w szalupach. Na ostatku uratowano kobiety i dzieci.

## Z ostatniej chwili.

### Wyjazd arcybiskupa warszawskiego.

(a) Arcybiskup warszawski wyjeżdża z Łodzi do Warszawy dzisiaj o godzinie 5-jej m. 45 po południu z dworca drogi żelaznej Fabryczno Łódzkiej.

## Potrzebny chłopiec

do roznoszenia gazet na Bałuty. Wiadomość w Administracji, Przejazd № 1.

Mamy pokój z elektrycznym oświetleniem i opalem, do wynajęcia dla pracującej kobiety. 12 rb. miesięcznie. Przejazd 30, parter. 2340-3

## Giełda warszawska.

Warszawa, d. 20 października.

Czeki na Berlin	46.40		
4% Renta Państwowa	93.—	92.—	—
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1905 r.			
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1906 r.			
5% Poż. prem. I em. 1864 r.	487.—	477.—	
5% Poż. prem. II em. 1866 r.	381.—	371.—	
5% Poż. prem. Szlachecka	326.—	316.—	
4 1/2% Listy Zastawne Ziemskie	86.55	85.55	85.95
4% Listy Zastawne ziemskie			
5% Listy Zastawne m. Warszawy	90.25	89.25	89.65
4 1/2% Listy Zastawne m. Warszawy	84.40	83.40	83.85
5% Listy Zastawne m. Piotrkowa			
4 1/2% Listy Zastawne m. Łodzi			
5% Listy Zastawne m. Łodzi VII ser.			
Bank Dyskontowy Warszawa i			434.—
Bank Handlowy w Warszawie			433.—
Bank Kupiecki w Łodzi			—
Akcje Lilpop, Rau i Loewenstein			—
Akcje Zakładów Putiłowskich			142.50
Akcje K. Rudzki i S-ka			128.—
Akcje Zakładów Strachwickich			
Akcje „Zawiercie”			
Akcje „Żyrdów”			

# Sport.

## Posiedzenie delegatów klubów Piłki Nożnej.

Poniedziałkowe posiedzenie delegatów klubów piłki nożnej odbyło się w lokalu Tow. gimn. „Kraft”. Po przyjęciu sprawozdań z ostatnich gier i wyznaczeniu sędziów na gry następne, wywiązała się obszerna dyskusja na temat stosunku łódzkich klubów piłki nożnej do rosyjskiego Związku.

Przedstawiciele poszczególnych klubów podnosili w swych przemówieniach, iż ogólnie rosyjski Związek odnosi się w dziwnie lekceważący sposób do klubów łódzkich i albo nie odpowiada zupełnie na protesty i zapytania, albo też nadsyła odpowiedzi bardzo późno.

Tak było z protestem E. K. S. przeciw orzeczeniu delegatów z powodu dyskwalifikacji Poznańskiego i nałożonej na E. K. S. kary 50 rubli, tak było w sprawie meczu Petersburg — Łódź. Również na telegram E. K. S. z prośbą o pozwole nie rozegrania meczu z Warszawskiem Kołem Sportowem odpowiedział rosyjski Związek odmownie dopiero po upływie 5 dni.

Po wyczerpaniu dyskusji na ten temat postanowiono wysłać do Rosyjskiego Związku list z prośbą, aby życzenia tutejszych klubów szybciej były zatawiane. Uchwalono również zamówić dla towarzystw tutejszych egzemplarze statutu i regulaminów Rosyjskiego Związku.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 8 1/2 w lokalu Sport und Turnvereinu przy ul. Zakątnej nr. 82.

## Touring-Club—Victoria 3:0 (1:0) Union—M. R. F. Widzew 1:0 (1:0).

Ubiegłej niedzieli odbyły się dwa mecze footballowe o mistrzostwo piłki nożnej (12/10).

Przedpołudniowa gra między Touring-Clubem i Victorią ścisnęła na boisku Touring-Clubu liczną publiczność, która z zainteresowaniem śledziła przebieg zawodów.

Drużyna Touring-Clubu nie wystąpiła w swym zwykłym komplecie, brakowało bowiem p. Stenta i Grohmana.

Drużyna Victori miała w niedzielę swój zły dzień i grała bez żadnej kombinacji. Między atakiem, pomocą i obroną nie było najmniejszego kontaktu.

Zespół Touring-Clubu, jakkolwiek osłabiony, kombinował dobrze, nie rozwinął jednak należytego tempa i pożądanej stanowczości pod bramką. Wogóle oddano zaledwie kilka dobrych strzałów.

Pierwsza bramka padła przy końcu pierwszej połowy, dwie dalsze, z których druga była łatwa do obronienia, padły w drugiej połowie.

Obowiązki sędziego pełnił p. Miller.

Popołudniowe zawody niedzielne między Unionem i T. M. R. F. Widzew przyniosły znów niespodziankę, gdyż „czerwoni” ponieśli porażkę w stosunku 1:0.

Drużyna Widzewa grała ubiegłej niedzieli źle, a przesądziła p. Piotrowskiego z pomocy do ataku było poważnym błędem taktycznym. Nowy obrońca p. Miller nie był w dobrej formie i grał znacznie gorzej, niż w roku ubiegłym.

Drużyna „Union” natomiast trzymała się dzielnie a uzyskawszy na początku gry

swój jedyny „goal” zdołała zatrzymać zwycięstwo dla siebie.

Obowiązki sędziego pełnił p. Mentzel. B. M.

## Elixir wieczności.

Carrel amerykański cudotwórca, dług czas studiów poświęcił wyłącznie kwestji nieśmiertelności, a owoce jego badań są istotnie zadziwiające. Bo istotnie udało się Cerralowi, materję zwierząt zabitych przez 16 miesięcy drogą sztucznego karmienia nie tylko utrzymać przy życiu, ale nawet umożliwić jej rozwój. Carrel zaś ani na chwilę nie wątpi, że uda mu się wynaleźć taki preparat, któryby mógł ciało stałe od śmierci uchronić.

Ostatnie próby prowadzone były na kurze, która wskutek starości stawała się coraz nieudolniejszą i coraz mniej zdolną do życia. Otóż Carrel użył tej kury do badania wartości „Elixiru nieśmiertelności” własnego pomysłu.

Przez zamoczenie kilkakrotnie tej kury w płynie o odżywczych pierwiastkach, kura odżykiwała wcale widocznie swe siły i apetyt. Ta sama kura, karmiona ziarnem, w tym płynie poprzednio namoczonem, stawała się coraz żywsza i pozostawała młodsza.

Nowe to życie powstawało wskutek tego, że materja ciała tej kury, pokrywała się milionami nowych żyjących komórek przyczem Carrel, dzięki mikroskopijnym badaniom, zdołał stwierdzić zależność siły rozrostu od ilości ciałek plazmowych w pokarmie.

Szczególnie godnym uwagi jest fakt, ten ostatni właśnie, to znaczy, że udało się Carrelowi istotnie zbadać zależność wzrostu od ilości plazmy w karmieniu, co pozwala mu oczywiście mieć wpływ na przyspieszenie względnie opóźnienie wzrostu.

Jeżeliby udało się Carrelowi sprecyzowanie tego „niezwykłego” środka, wówczas marzenie całej ludzkości przybrałoby konkretną formę.

## Wina „Chasta” są pod gwarancją naturalne.

Skład, Piotrkowska 99.



**Czy doprawdy?**

Pani jeszcze nie używała krewetki berdo rozpowszechnionego ra całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie pięgi, opalenizna, plamy, przyszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Czytajcie „SMIECH”!

W dniu 21 października r. b., jako w rocznicę śmierci

B. P.

## Ignacego Poznańskiego

b. prezesa zarządu szpitala

odprawione zostanie o g. 9 m. 45 zrana, w synagodze przy szpitalu żałobne nabożeństwo, o czem zawiadamia

Zarząd Szpitala starozakonnych fundacji Izraela i Leonji małż. Poznańskich.

We wtorek, dnia 21 b. m. jako w rocznicę śmierci

B. P.

## Ignacego Poznańskiego

odbędzie się o godz. 10 1/2, w Synagodze T-wa „Talmud-Tora” przy ul. Średniej № 46/48 nabożeństwo żałobne, na które niniejszem zaprasza

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora”.

№ 6834.

## Obwieszczenie.

### Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi

Dla ułatwienia realizacji listów zastawnych miasta Łodzi i kuponów od tychże, płatnych w dniu 19 Października (1 Listopada) r. b., Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, tak w interesie posiadaczy pomienionych papierów, jak w celu umożliwienia kontroli kasowej, podaje do publicznej wiadomości:

- 1) listy zastawne i kupony mogą być składane do kasy Towarzystwa, przy odpowiednich specyfikacjach, poczynając już od dnia 23-go Października r. b.
- 2) papiery złożone wcześniej, przed terminem płatności, realizowane będą w dn. 2 Listopada, lub najdalej w ciągu pierwszych trzech dni następnych, kolejną porządkową kwitów, przez kasę Towarzystwa wydanych;
- 3) listy i kupony nieprzedstawione do kasy przed terminem płatności—realizowane będą kolejno, po załatwieniu wcześniej złożonych papierów;
- 4) wypłata gotowizny za listy i kupony odbywać się będzie codziennie od godziny 9-ej do 2-ej i pół po południu.

268—2

## Wyszedł № 21 „KUŹNI”

i zawiera treść następującą:

**Tarski.**—Kwestja żydowska wśród robotników. **E. B. P.**—Kooperatywy a kwestja robotnicza, M. Kasy chorych a pomoc lekarska. **Polemika w sprawie kas chorych: Besem—O wolność słowa. W. Korecki—Odpowiedź „Nowe Słowo”.** Sprawa Bejlisa. Różne wiadomości. List do Redakcji. W sprawie związku metalowców gub. piotr. Z fabryki B-ei Stein w Pabjanicach, Towarzystwo przemysłowców a kasy chorych. Kto ma ustalać wysokość składek i zapomóg? Urządnie kas chorych. Sprawa ubezpieczeniowa w Wilnie. Na zebraniu robotniczym w Białymstoku. O wspólną naradę robotników z przedsiębiorcami w sprawie kas chorych. Sprawa ustawy kas chorych w Włocławku. Kronika akcji ubezpieczeniowej. **J. Wojewódzki.**—Stanisław Mendelsohn (ze wspomnień osobistych).

Cena numeru pojedynczego 10 kop.

269—1

Żądajcie w księgarniach, biurach dzienników, kioskach u przekupniów w koszykach.

## Nowowynaleziony APARAT RACHUNKOWY

patentowany we wszystkich państwach świata, Służy do obliczenia w 1 sekundę każdego mnożenia, dzielenia, cen, ulamków dziesiętnych i procentów. W ciągu krótkiego czasu przeszło 500 tysięcy w użyciu. Poleca się wszystkim, szczególnie handlowcom, buchalterom, inżynierom, urzędnikom i uczącej się młodzieży. Wysła się po otrzymaniu 45 kop. (można w markach pocztowych). Adres: H. Billauer, Warszawa ul. Śliska 40-g. 262-10-1

## Zarząd Eksploatacji Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca skóry wołowe, krowie, cielece, końskie suche i solone. Łój i szmalce topiony, niecznych. Krew suszona na nawozy sztuczne. Maczki mięso-kostną na karm dla ryb, tucz. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych. Szczecińską suchą mokrą. Łódź sztuczny po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—



Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, desyntezy i t. p., jest kieliszek wina St. Raphael na szklankę gorącej herbaty. Żądać wszędzie. 779

## Salon dla pań i panów Nowackiego

Piotrkowska 103

Potrzebny współnik lub współniczka do szkoły sztuk pięknych. Kapitał 600 rubli. Oferty Piotrków, adwokat Domański dla P. K. 2338-3-1

Potrzebni są zdolni stolarze na pierwszorzędne roboty. Zgłaszać się: Włocławska 136. 2339-2-1

**KAŻDY MOŻE NABYĆ DZIAŁKI ZIEMI** w najlepszej miejscowości m. Wilna, „ZWIERZYNEC”. Miejscowość ładna i zdrowa: stary las sosnowy, Wilja. CENY NIZKIE—WARUNKI DOGODNE. — PROLONGATA WYPŁATY. Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. — Rozmiary działek według życzenia nabywców. Zwracać się do biura pośr.—w sprzd. działków WILNO, Zwierzyniec, ulica Giedyminowska 32. (róg Sosnowej) Tel. № 46. 1524-12-4

**!!! ZAWIADOMIENIE !!!**

Niniejszym zawiadamiam moich szanownych klientów, że mój Skład sukna i kurtów, który dotychczas się znajdował na ul. Nowomiejskiej № 11, od dnia 1/14 Lipca r. b. przeniesiony został na ulicę Nowomiejską Nr. 15, upraszam łaskawie przyjąć do wiadomości z poważaniem

**S. Sulkes, Łódź Nowomiejska 15.**

UWAGA: Skład mój jest zaopatrzony specjalnie w towary 1629-26-1 Akc. Tow. A. G. Borsta, w Zgierzu.

**PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów**

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

**T. Dąbrowski i S-ka** w Łodzi, Włocławska 104.

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże. 700-0 58

## Zawiadomienie.

Niniejszem podaje do wiadomości P. P. że zakład mój kuźnierski, egzystujący od 1903 r. przy ul. Przejazd, został przeniesiony na ul. Piotrkowską № 93 i został zaopatrzony na sezon bieżący w doborowy wybór towaru futrzanego w zakres konfekcji damskiej i męskiej wchodzącego, tak gotowej jako też i na zamówienia, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnego i powierzzonego towaru. Mając nadzieję, że i nadal P. P. szaszczydzą będą mój zakład swojami względami pozostając z wysokim poważaniem

**A. Maniszewski**

1842 Łódź, ul. Piotrkowska 93, (oficyna na parterze)

Wyszła z druku broszura, wydana staraniem Redakcji „Nowej Gazety Łódzkiej”

## Szkolnictwo Polskie w Łodzi i okolicy

zawiera 3 ilustracje, kilkanaście artykułów, poświęconych szkolnictwu, opis wszystkich szkół Łodzi, Zgierza i Pabjanic, dział literacki, bibliograficzny i t. d.  
40 STRON DUŻEJ ÓSEMKI W OPRAWIE. **CENA 25 KOP.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Admin. „Nowej Gazety Łódzkiej” Przejazd 1.

## Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4<sup>1/2</sup> — 5<sup>1/2</sup> codziennie.  
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1<sup>1/2</sup>—2<sup>1/2</sup> a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.  
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczerzenie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.  
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.  
Choroby **kobięce** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.  
Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp.  
Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

**Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.**



### MAGAZYN MUZYCZNY G. TESZNERA

30. Piotrkowska 30.

Poleca na sezon szkolny. Skrzypce i prawdziwe mandoliny włoskie od Rb. 450, 5, 6, 7, 50 i wyżej w lepszych gatunkach, gramofony bez tub, przyjemnie grające bez szumu, Flety z nowych operetek, jak „Gri-Gri” „Puppen”, „Kino-Königin” et. Cet.

Wszelkie reparacje wykonywane są sumiennie i artystycznie.

Ulepszone struny. Samouczki.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

Słynna w całym świecie

### HERBATA z gór Harcu

(Dr. LAUER'S HARZERIGEBIRGSTEE).

Zalecana przez najszlachetniejsze powagi ekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery.

Cena pudełka rb. 1, pół pudełka kop. 50

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą  
Jedynym reprezentantem na Królestwo Polskie i Cesarstwo:  
Józef Grossmann, Warszawa, Złota 16. Tel. 184-44.  
Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rb., z doliczeniem na koszt; przesyłki. Wstrzegać się fałszyfikatów i podrabianych etykiet!

455—2—2

### Hygiena twarzy i rąk

Wszelkowi sławy „SIMI” (PLYN) Udelikatnia skórę, usuwa wągrzy, piegę, liszaje, krosty, oraz połysk twarzy.

Nadaje twarzy piękność i urok młodości. : Cena flakonu Rb. 1.70.  
Przedstawiciel Józef Grossman, Warszawa, Złota 16, tel. 184-00. Próbną flakon wysyła się po otrzymaniu rb. 2.25 k. z przesyłką—można markami

## Mleczarnia S. Galusińskiego

została otwarta przy ulicy **Andrzeja № 4**. Wydaje śniadania, kolacje i obiady z 5-ciu dań po 40 kop.

1654—26—1

Z poważaniem **S. Galusiński**.

### DOBRE MLEKO

jest podstawą zdrowia i życia każdego kto zatem chce zbadać czy mleko nie fałszowane, niech używa

## MLEKOBADACZ

„z główką sarny”.

Żądać wszędzie z „główką sarny”.

Patent № 55523 478044.

1835-5-1

Wydawca: Jan Grodek.

W tłocznicy Jana Grodka, Widzewska № 106a.

## ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa  
„GAZETY ŁÓDZKIEJ”

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownym objaśnieniem.

Album Jana Matejki stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki”, którzy opłacili całoroczną prenumeratę za „Jutrzenkę” w kwocie rubli 2.

Album Jana Matejki nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedynczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Nowej Gazety Łódzkiej” rub. 1.

**Dr. Stanisław Lewinson**  
przeprowadził się  
na ul. Piotrkowską № 87.  
Choroby wewnętrzne, płuc i serca.  
Przyjmuje od 8—9 r. i od 5—7 pp.  
Telefon Nr. 8—10.  
1889—15—1

**Dr. Rosenblatt**  
Powrócił  
Choroby uszu, nosa i gardła.  
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł.  
w niedziele od 10—11 r.  
Ulica Piotrkowska № 35.  
Telefon 19-84.

**Dr. Trachtenherz**  
ulica Zawadzka № 6,  
b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688—150  
Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8—2 i od 6—9.  
Dla pań od 4—5. Oddzielna poczekalnia

**Dr. M. PAPIERNY**  
Akuszerka i choroby kobiece.  
b. ordynator warsz. uniw. klin. akus. Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.  
Południowa 23. Telef. 16-85.  
1766—0

**Dentysta BERTA AB**  
powróciła.  
Mieszka obecnie: **Piotrkowska 116**.  
Telefon 29-33.  
Przyjmuje od 10—1, od 4 7, w niedziele i święta do 1-ej. 1907

**Dr. med. S. Aronson**  
były asystent klinik berlińskich  
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.  
Akuszerka i choroby kobiece.  
od 9—11 rano i od 5—7 po południu.  
W niedzielę od 11—1 po poł. 1492

**Dr. B. Czaplicki**  
Ordynator szpitala Anny-Marji.  
**Piotrkowska № 120.**  
Telefon 32-33.  
Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.  
w niedziele i święta od 10—11 rano

**Dr. W. DUTKIEWICZ**  
przeprowadził się na  
ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.  
Choroby: **skórne, weneryczne i moczopłciowe.**  
Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w  
Panie od 4—5 po poł. 20

**Dr. Klozenberg**  
powrócił  
Choroby nerwowe  
1897—9—1

**Laboratorium**  
Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37.  
Telefon 26-81.

**Badanie krwi na syfilis.**  
Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: mocz, płwocin (gruźlicy-krwii, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

**Dr. L. Klaczkin**

KONSTANTYNOWSKA 11.

**Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.**  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

**Dr. Sonenberg**

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

**PRZEPROWADZIŁ SIĘ**  
na Zieloną 8.  
od 11—1 i 5—7<sup>1/2</sup>.

**Dr. Karol Blum**

Specjalista chorób  
Gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy

(jąkanie, sepienie i t. d.)  
podług metody  
Prof. Guttmanna z Berlina.  
Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.  
Piotrkowska 165 (róg św. Anny)  
Telefon 13. 52.

Ogłoszenia drobne.

Dowody za № 66505—68123—68394—72167—72791—73943—74019—74211  
Oddziału I-go Łódzkiego Warsz. Akc. T-wa Pożyczkowego na zastaw ruchomości przy ul. Zachodniej № 31—zaginęły. Zastrzeżenie zrobione. 2336—1

Kalendarzyk Słowackiego 1914 z mapką Królestwa 5 kop. (pocztą tylko tuzinami po 53 kop.) Z poematami 8 kop (pocztą tuzin 34 kop.) Wydawnictwo Reussnera, Złota № 6, Warszawa. 2337—12

Korektor i stroiciel fortepianów i pianin Leonard Suchowski Benedykta 10 2329—2—1

Poszukuję rządcostwa domu. Zgłaszać się Miłsza 26 m. 30. Urzędnik powiatu S. 2331-3-1

Piekarska filja do sprzedania z powodu zmiany interesu. Gubernatorska № 27. 2332—3—1

Redaktor: Anna Grodek.